N^r 124

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 *Października v. s.* 1828 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

List z Kijowa, pod dniem 20 września.

(z Pszczoły Północney).

Wczasie powrótu Jey Cesarskiey Mości Cesarzowey Alexandry Fedorowny, Gubernia Kijowska zasłużyła na szczególną Nayłaskawszą uwagę Nayjaśnieyszey Pani.

Dnia 12 września, o godzinie 5 po południu, Nayjaśnieysza Pani raczyła przybyć do miasta Humania i zatrzymać się w domu Hrabiów Potockich, przybranym bardzo gustownie przez Panią Jenerał-Adjutantową *Kisielewą*, z Hrabiow *Potockich.* Przez pół godziny Nayjaśnieysza Pani raczyła oglądać Sofiówkę, prześliczny ogród Potockich, gdzie przyrodzenie i sztuka rozsiały z hoyney ręki czarowne obrazy, i uczyniły Sofiówkę, znaną w całey Europie.

D. 13 września Cesarzowa Jeymość bawiła jeszcze w Humaniu i zaszczyciła drugi raz odwiedzeniem Sofiówkę, a nazajutrz, o godzinie 11tey zrana, raczyła udać się z Humania, naybliższą prywatną drogą, do miasteczka *Białey-Cerkwi.* O godzinie 6tey wieczorem, Nayjaśnieysza Cesarzowa szczęśliwie przyjechała do tego miasteczka, i spotkana była tam przez Obermistrzynią Dworu, Hrabinią *Branicką,* Hrabinią *Litta,* Ober-Kamerhera Hrabiego *Litta,* Kijowskiego Wojennego Gubernatora i inne znakomite Osoby. Illuminacya zdobiła część ogrodu *Alexandryi* przed pawillonem, przeznaczonym na przebywanie Wysokiey Podróżującey. Nayjaśnieysza Pani raczyła zabawić tu trzy dni, odwiedzając bardzo piękne ogrody Hrabini *Branickiey*, i zaszczyciła Hrabinią pochlebną pamiątką, zasadziwszy własnemi rękami drzewo w mieyscu, gdzie podobnymże sposobem posadzone są drzewa przez Błogosławioney pamięci Cesarza Alexandra I, i szczęśliwie dzisia panującego Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja I.

Dnia 17 września zrana Nayjaśnieysza Cesarzowa raczyła udać się do Kijowa, gdzie o godzinie 5tey, wieczorem, spotkana była u rogatek przez Kijowskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-porucznika *Żeltuchina*, przy licznym zgromadzeniu ludu. Przybycie Nayjaśnieyszey Pani do miasta zwiastowane było 101 wystrzałami z dział z bastyonow twierdzy i odgłosem dzwonow. Wśród przeprowadzania przez P. Wojennego Gubernatora, przy radośnych okrzykach ludu. Nayjaśnieysza Cesarzowa raczyła udać się prosto do Kijowsko-pieczarskiey Ławry, gdzie była spotkana przez Nayprzewielebnieyszego Eugeniusza, Metropolitę Kijowskiego i Halickiego, ze znacznieyszém Duchowieństwem, woyskowemi i cywilnemi Urzędnikami. Po ukończeniu cerkiewney ektenii i po odśpiewaniu długich lat Domowi Cesarskiemu, Cesarzowa Jeymość, raczyła oddać cześć cudownemu obrazowi Matki Bożey i wszystkim relikwiom świętych, spoczywających w świątyni. Z Ławry Nayjaśnieysza Pani raczyła pojechać do Starego-Kijowa, do starodawnego Sofiyskiego Soboru, i tam, po zwyczaynem spotkaniu przez Duchowieństwo, oddawała cześć obrazom i relikwiom świętych.

O godzinie 7mey Cesarzowa Jeymość raczyła udać się do kwatery, gdzie postawiona była straż honorowa, na którey prawém skrzydle znaydowali się wszyscy PP. Jenerałowie i Sztabs-Oficerowie 4go Korpusu piechoty i innych kommend, w Kijowie kwaterujących. Urzędnicy wspomnieni tegoż wieczora mieli szczęście stawić się przed Nayjaśnieyszą Panią; w tymże czasie miasto było oświecone.

Nazajutrz, 18 września, o godzinie 10tey zrana, stawili się przed Nayjaśnieyszą Panią Urzędnicy cywilni pierwszych pięciu klass; potem, o samey 10tey, Nayprzewielebnieyszy Eugeniusz, Metropolita Kijowski, z Duchowieństwem, odprawił w Soborze Sofiyskim, w obecności Nayjaśnieyszey Cesarzowey, dziękczynne Panu Bogu modły z przyklęknieniem, z okoliczności wzięcia twierdzy Achałcychu. Po skończoném nabożeństwie, Nayjaśnieysza Pani oddawała cześć relikwiom świętych, i raczyła oglądać wszystkie osobliwości Soboru Sofiyskiego. O godzinie 11tey Nayjaśnieysza Cesarzowa raczyła przyymować Duchowieństwo, i wnet potém udała się do blizkich pieczar dla oddania czci relikwiom świętych; przy czém Nayjaśnieysza Pani raczyła oglądać zakrystyą Ławry, a powracając z Ławry Cesarzowa Jeymość odwiedziła ogrod pałacowy i czas niejaki raczyła przepędzić na mieyscu podniesionem, tróykąt zwanem, u końca ogrodu nad Dnieprem, któreto mieysce niegdyś zasłużyło na szczególną uwagę Imperatorowey Katarzyny II. Z tróykąta ukazują się bardzo piękne widoki Starego Kijowa, Padołu, i w szczególności Dniepra, którego bieg na kilkadziesiąt wiorst widzieć się daje. Cesarzowa Jeymość, postrzegłszy stąd, w znaczney odległości, na wyniosłym brzegu Dniepra, Wyszogrod, znany w historyi naszey z przebywania w nim S. Prawowierney Xiężniczki Olgi i z wielu innych wydarzeń, raczyła uczynić kilka pytań, odnoszących się do historyeznych i cerkiewnych wypadków w tém pamiętném mieyscu.

Po obiedzie, o godzinie 5tey Nayjaśnieysza Pani raczyła udać się za Dniepr, dla obeyrzenia ztamtąd położeń mieyscowych Kijowa. To miasto, z przedmieściami i ogrodami, zbudowane w rozległości prawie 15 wiorst, na wyniosłym brzegu Dnieprу, przedstawia zpoza rzeki naywspanialsze i razem naypięknieysze widoki. Powracając Cesarzowa Jeymość raczyła przejeżdżać przez miasto, kiedy już było oświecone w sposob nader świetny. W godzinę Nayjaśnieysza Pani znowu oglądała illuminacyą, przejeżdżając przez miasto w odkrytym pojeździe, wśród licznego zgromadzenia ludu, i o godzinie 9tey raczyła powrócić do kwatery.

Dnia 19 września, o godzinie 11 zrana, Nayjaśnieysza Pani raczyła bydź w klasztorze ś. Michała, oddawała cześć obrazom świętych, a szczególniey relikwiom ś. Wielkiey Męczennicy Barbary. Lud z serdeczną roskoszą poglądał na Monarchinią, kiedy Nayjaśnieysza Pani, w chrześciańskiey pokorze przyklękając przed truną Swiętey Wielkiey Męczennicy, raczyła włożyć na jey palec swóy pierścień, i poświęciwszy go przez takowe dotknienie świętości, włożyła go znowu na swoję rękę. W liczbie osobliwości tego kościoła, okazywany był Nayjaśnieyszey Pani, obraz ś. Michała Archanioła, ozdobiony bryllantami, a przysłany przez Cesarza Alexandra I, z Paryża. Potém Nay-

jaśnieysza Cesarzowa raczyła bydź w cerkwi ś. Andrzeja, wzniesioney na naywyższém wierzchołku góry. Tu Nayjaśnieysza Pani oddawała cześć obrazom świętych, i z wyniosłości oglądać raczyła okolice Kijowa, który ztąd daje się widzieć w naypięknieyszym obrazie. Potém Nayjaśnieysza Pani udała się do starodawnego kosciołа Dziesięcinowego, na którego fundamencie wznosi się teraz nowa cerkiew. Tu Nayjaśnieysza Cesarzowa, oglądając szczątki dawnieyszego gmachu, raczyła rozmawiać z Przenaywielebnieyszym Metropolitą o starożytnościach historycznych tey sławney świątyni. Przejeżdżając ztąd na Padoł przez Kreszczatik, Nayjaśnieysza Pani raczyła się zatrzymywać blizko pomnika, wzniesionego na brzegu Dniepra, na pamiątkę odbywanego tu niegdyś Chrztu narodu, za panowania Świętego Prawowiernego Xiążęcia Włodzimierza.

Z Padołu Nayjaśnieysza Pani raczyła udać się do Ławry, i tam, w dalekich pieczarach, razem z Wielką Xiężną Maryą Nikołajewną, oddawała cześć relikwiom świętych, spoczywających w pieczarach.

Po powrócie do kwatery Nayjaśnieysza Pani, o godzinie 2, raczyła przyymować damy pierwszych sześciu klass.

Tego dnia zaproszeni byli do stołu Najaśnieyszey Cesarzowey, znacznieysze Duchowieństwo, Jenerałowie, oraz niektórzy cywilni urzędnicy i damy.

O godzinie 7 wieczorem Nayjaśnieysza Cesarzowa raczyła udarować odwiedzeniem urządzoną przez Szlachtę w ogrodzie Monarszym illuminacyą, i zrobiony tu ze szczególnieyszym gustem i starannością pawillon, w którym przygotowane były dla Nayjaśnieyszey Pani herbata i owoce. Ogrod oświecony był wspaniałym bardzo sposobem: nie tylko jaśniały w ogniu szpalery, lecz i same gaje; w niektórych mieyscach postawione były, rzęsisto oświecone piramidy, które przez zieloność drzew robiły czarujący widok; końce szpalerow ozdobione były przezroczystemi obrazami, z których jeden, na boku głównego szpaleru, wyobrażał na wysokiey podstawie popiersie Nayjaśnieyszego Cesarza; po bokach dwie kolumny, na których wymienione były nazwiska twierdz i miast, zabranych w czasie ostatnich dwóch kampanij; u podstawy Muza historyi dłótem swojém podaje potomności czyny i dobroć Wielkiego Monarchy w dwóch słowach: *Caesar et pater.*

Ze szpaleru, wiodącego do pawillonu, widziany był cały stary Kijów, oświecony mnóstwem ogniow.

Nayjaśnieysza Pani spotkana była, u bramy ogrodu, przez gospodarza uroczystości, Marszałka Gubernialnego, i znacznieyszych woyskowych i cywilnych urzędników; lud powitał Nayjaśnieyszą Panią, okrzykami grzmiącego *ura!* Muzyka grała w wielu mieyscach ogrodu, i Nayjaśnieysza Pani, po przechadzce po szpalerach, raczyła weyść do pawillonu. Z tego mieysca jeszcze nowy, bardzo piękny ukazał się dla Nayjaśnieyszey Pani widok: przeciwny brzeg Dniepru i niektóre wyspy jaśniały wielkiemi ogniami; sam Dniepr pokryty był mnóstwem oświeconych statków; na niektórych z nich brzmiała muzyka.

O godzinie 9tey Cesarzowa Jeymość raczyła powrócić w odkrytym pojeździe. Droga ta Nayjaśnieyszey Pani, zacząwszy od pawillonu, podobna była do uroczystego tryumfu: lud otaczał pojazd Nayjaśnieyszey Pani, i napełniał powietrze radośnemi okrzykami; na placu pałacowym i ulicy Kłowskiey, tłumy ludu jeszcze się bardziey cisnęły, pojazd zaledwo mógł postępować; okrzyki nieustawały, ani na chwilę, i przeprowadzały Monarchinią do samey kwatery, gdzie lud zostawał do północy, kiedy Nayjaśnieysza Pani raczyła oddalić się do pokojów wewnętrznych.

Dnia 20 września, jako w dzień odjazdu Cesarzowey Jeymości, przywiązani Kijowianie zgromadzili się ze wszech stron: jedni ku kwaterze Nayjaśnieyszey Pani, drudzy do twierdzy, a inni za Dniepr. O godzinie 10 zrana, Nayjaśnieysza Cesarzowa raczyła wyjechać do Ławry; na drodze, u bramy klasztoru Ś. Nikołaja, Cesarzowa Jeymość raczyła zatrzymać się i weyść do Cerkwi, gdzie oddawała cześć obrazom świętych, a potém przybyła do Ławry. Tu, po modlitwach o pomyślną podróż i po przyjęciu święconey wody, Nayjaśnieysza Pani znowu oddała cześć Cudownemu obrazowi Matki Bożey, i relikwiom świętych; a potém, po śniadaniu przygotowaném w pokojach Przenaywielebnieyszego Metropolity, raczyła udać się w drogę, o godzinie 11. Odjazd Nayjaśnieyszey Pani ogłoszono wystrzałami z armat twierdzy, i odgłosem dzwonów. Od Ławry do drugiego brzegu Dniepru Nayjaśnieysza Pani przeprowadzana była przez P. Wojennego Gubernatora i honorowy oddział mieskiey kawaleryi; w tymże czasie lud cisnął się nad Dnieprem i tam za okresem gubernii jeszcze raz powitał Nayjaśnieyszą Panią grzmiącem ura! które się rozległo po wyniosłościach przeciwnego brzegu, okrytych ludem, długo jeszcze przeprowadzającym oczyma Nayjaśnieyszą Podróżną.

O wpół do dwónastey Nayjaśnieysza Monarchini raczyła już wjechać w granice gubernii Czernihowskiey, ale tu, w sercu każdego zostawiła uczucia pobożności dla Chrześciańskiey Swey prawowierności i dobrotliwości, z jaką Nayjaśnieysza Pani; przez cały czas swego pobytu w Kijowie, raczyła okazywać miłość Swoją ku narodowi i litość nad nieszczęśliwymi, przynosząc ulgę w losie dla licznych familiy przez Monarszą swą szczodrotę.

Sankt-Petersburg, dnia 5 października.

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta Handlowa ogłosiła o jarmarku Niżnie-Nowgorodzkim nieco nowych szczegółów, których udzielamy naszym czytelnikom:

„Towary rossyyskie, osobliwie bawełniane i po części jedwabne, znalazły odbyt wielki. Pomimo tego jarmark nie był z naylepszych. Ilość towarów, które tam sprowadzono, była bardzo znaczna, względnie do liczby kupujących, a ich ceny nie mogły się trzymać wysoko. Brak kapitałów zmusił wielu kupców do sprzedania części swych towarów na kredyt, a kramarze niemałą liczbę kupujących stanowili.

„Tymczasowe ścieśnienie tranzytu lądem z Odessy do Tyflisu, przyjazny miało wpływ na kupno przez Ormian i Persów; wszakże i ci niewiele przywieźli gotowizny, z przyczyny, że, będąc w obawie, ażeby nie upadło *transito* z Niemiec do Gruzyi, zakupili, powiadają, prawie za dziesięć milionów na jarmarku Lipskim. Dla tego również nabrali naszych towarów na kredyt, wziąwszy niektóre na rachunek, w cenach dosyć słusznych; jedwabie ich dobrze były płacone.

„Kupcy nasi z Kiachty nie wiele dobrego przynieść mogli: gdyż zamieniono i sprowadzono bardzo wielką ilość herbaty; należy się spodziewać, że wieloletnie doświadczenie nauczy ich odtąd lepiey kombinować swe spekulacye.

„Co do towarów kontrabandowych, tych na jarmarku było bardzo mało, w porównaniu jak w latach dawnieyszych; składały się one z futer, a mianowicie kotów dzikich i wyder, które sprowadzają z Lipska róźnemi drogami, tudzież z bielizny szytey i praney, którą kupcy zagraniczni i ich kommissanci wprowadzają pod pozorem, jakoby służyła do własnego ich użycia; wszakże nadal rząd także i na te przedmioty polecił dawać baczność komorom granicznym."

— W ciągu r. 1827, liczba narodzonych wzrosła w dyecezyi Kazańskiey do 82,513, z których 43,758 płci męzkiey, a 38,755 żeńskiey; liczba zaś zmarłych dochodzi do 51,366 dusz, z których 26,229 płci męzkiey, a 25,137 płci żeńskiey; przewyżka zatém narodzonych nad zmarłemi była 31,147. Tegoż roku pobłogosławiono tam 15,218 szlubów. Zpomiędzy długowiecznych uważano, że liczba zmarłych stoletnich była 58, z których 14 przeżyło lat 110; jeden z nich dożył lat 135, a jeden 130. Dwóch lutrów, dwóch katolików, jeden wyznania refor-

mowanego, trzynastu tatarów i Trzech Czeremisów, przyjęło wyznanie Greko-Rossyyskie.

— Donoszą z Bielewa, pod d. 22 września: Mieliśmy dziś, o godzinie w półdosiódmey z południa, gwałtowną burzę z gradem; chociaż ta trwała tylko kwadrans, zrządziła jednak wielkie szkody; kopuły z pięciu kościołów zostały zerwane, krzyże na niektórych pogięte; wiele domów, pokrytych blachą żelazną, zostało bez dachów; staynie i szopy są poobalane, a okna we wszystkich prawie domach powybijane; 360 arkuszy blachy żelazney zerwała burza z dachu kantoru pocztowego, i rozproszyła po ulicach.

— Statek parowy *Jerzy IV* odpłynął d. 3 października z Kronsztadtu, ze 23 podróżnymi. Powróci on do Kronsztadtu d. 14 października, a wyjedzie ostatni raz d. 20 b. m. do Lubeki, Kopenhagi i Londynu.

Austrya.

Wiedeń d. 5 października

(z Gazety Warszawskiey).

List z *Tryestu* pod d. 1 b. m. donosi, iż kilka statków wojennych Austryackich, znaydujących się w tameczným porcie, otrzymało rozkaz połączenia się z eskadrą Hrabiego *Dandolo*, i razem z nią popłynienia przeciw *Marocco*. Słychać, iż obraza bandery Austryackiey przez Marokańczyczyków, i zabranie kilku okrętów kupieckich Austryackich, skłoniły dwór nasz do żądania zadosyć uczynienia od Cesarza Marokańskiego. Hrabia *Dandola* ma mieć zlecenie użycia tym celem potrzebnych środków.

Wiadomość o odmianie planu podróży młodey Królowey Portugalskiey *Donny Maryi da Gloria*, sprawiła tu nie małe wrażenie. N. Cesarz Jmć z utęsknieniem oczekiwał tey swojey wnuczki, i z oycowską troskliwością kazał uczynić wszelkie przysposobienia dla jey przyjęcia.

Synowie Xiążęcia *Wellingtona* wyjechali ztąd do *Monachium*.

Francya.

Paryż dnia 3 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Dziś pracował Król Jmć w *St. Cloud* koleyno z Panem *Rayneval*, Ministrem morskim i Ministrem spraw duchownych.

Xiężna *Berry* przybyła wczora po południu do *Thuilleries*, a wpół godziny potém wyjechała do *St. Cloud*.

Tuteyszy *Monitor* ogłosił postanowienie królewskie wydane dnia 27 sierpnia, i obeymujące 42 artykułów, względem uzbrajania statków wojennych, które osobnym patentem są upoważnione do krążenia przeciw okrętom nieprzyjacielskim. Tym celem w 5ciu portach woyskowych krajowych, pewna liczba okrętów, między któremi powinien bydź naymniey jeden okręt liniowy lub fregata, ma bydź zawsze utrzymywana w gotowości do wyyścia pod żagle.

Dzienniki tuteysze umieszczają wiadomości o wyprawie w Morei. Nie są one wprawdzie pożnieyszemi, jak pod d. 10 września, lecz zawierają dosyć ciekawe szczegóły o stanie i działaniach woyska. Udzielamy je więc podług dat:

— W przystani *Nawarynu* dnia 6 września: „Krążyliśmy przed *Nawarynem* i naypierwiey daliśmy znak admirałowi *de Rigny* o przybyciu pierwszego oddziału wyprawy z *Tulonu*. Było to dnia 28 sierpnia o godzinie 7mey zrana. Drugi oddział przybył dnia 31 sierpnia. Przed przybyciem wyprawy, Admirałowie trzech Mocarstw sprzymierzonych uznali potrzebę weyść do zatoki Nawaryńskiey, co d. 26 sierpnia uskuteczniliśmy nie doznawszy odporu, gdyż warownie tureckie do nas nie strzelały. Okręty trzech Mocarstw sprzymierzonych stanęły na kotwicy w tuteyszey przystani, która ma kształt podkowy i teraz napełniona jest okrętami francuzkiemi, rossyyskiemi, angielskiemi i tureckiemi, a mnóztwo okrętów i rozmaitość bander wystawiają naypięknieyszy widok. Eskadra egipska zawinęła tu dnia 2 września; wszystkich statków tureckich jest blisko 40, lecz codzień spodziewają się jeszcze 30 kilku z Egiptu, na które ma wsieść woysko *Ibrahima*. Z 3ch Posłów Mocarstw sprzymierzonych, którzy dnia 20 sierpnia przybyli do *Korfu*, znaydują się tu teraz Posłowie francuzki i angielski. Hrabia *Guilleminot* jest na fregacie *Juno*. Jutro zrana zgromadzą się na okręcie admiralskim, dla uprzątnienia trudności, które *Ibrahim* czynił. Mocno się obawiam, aby do tego nie wypadało użyć dział. Woysko nasze obozuje jeszcze pod *Kalamata*."

Z *Petalidi* d. 7 września: „Woysko nasze od czasu przybycia do brzegu tuteyszego, zaymowało się tylko własną organizacyą, i teraz zacznie działać. Jenerał dowodzący odprawił wczora na równinie przegląd 9,000 woyska przy morzu, składającego pierwszą dywizyą; trudno widzieć pięknieysze woysko; jenerał *Maison* był bardzo zadowolony postawą jego; tchnie ono naylepszym duchem. Jenerał *Sebastiani* uda się dziś wieczorem z większą częścią brygady swojey ku twierdzy *Koron*, którą koniecznie ma zająć z użyciem nawet siły, jeżeliby dowódca jey chciał dawać odpór. Tameczna osada Turecka wynosi blisko 2,000 ludzi, lecz warownia jest mocną przez swoje położenie. Gdy jednak Turkom braknie żywności, nie odważą się więc zapewne na walkę z naszém woyskiem, które jey mocno pragnie, aby mogło odnieść zwycięztwo. Jenerał *Sebastiani* ma 3,000 woyska i nieco dział służących do oblężenia. Potęga morska nasza wspierać będzie działania jego, do których mają także należeć półkownicy *Lahitte* artyllery, i *Audy*, inżenierów. *Ibrahim* jest w *Nawarynie;* miał sprowadzić nieco żywności z *Patras*, i dla tego mimo zawartego układu myśli się jakiś czas utrzymywać. Usiłuje zyskać czas, i czeka wypadków, aby uderzył, jeśli woysko nasze dozna jakowey klęski. Lecz zawiedzie się w swojey rachubie: Admirał *de Rigny* wprowadził okręty swoje do zatoki Nawaryńskiey, a jenerał *Maison* dnia 10 b. m. wyruszy z częścią pierwszey brygady i całą drugą brygadą, dla zupełnego otoczenia Egipcyan od strony lądu. Pozna więc *Ibrahim*, iż to nie żarty, i będzie się musiał zdecydować. Kapitan Grecki *Nikitas*, stojący blisko nas, znaydował się na wczorayszym przeglądzie woyska. Zapytany od jenerała, czyli woysko dobrze czyniło obroty, i czyliby podjąłby się na czele jego pobić *Ibrahima?* odpowiedział: *Z takiém woyskiem nie uderzałbym na tak słabego nieprzyiaciela*; *poprowadziłbym je do* Stambułu, *a ręczę, iżbym tam wszedł*. Za kilka dni nastąpią ważne wypadki; jutro bowiem zamkniemy twierdzę *Koron*, a za 4 dni także *Modon* i *Nawaryn*. Do okolic *Nawarynu* ma przybyć trzecia brygada, która miała udać się do *Patras*, lecz przeciwny rozkaz otrzymała. Pogoda jest ciągle piękna, przy wielkich upałach, kilka razy mieliśmy w cieniu 32 stopni ciepła podług *Reaumura*, co jednak nie szkodzi woysku naszemu, i mamy tylko 25 chorych w łazarecie. Kray jest zdrowy, a wszystkie wieści o zaraźliwych chorobach są dotąd bezzasadne. Codzień spodziewane jest przybycie jenerała *Guilleminot*; słychać także o niezwłocznem przybyciu Hrabiego *Capodistrias*."

Bryg *Hussard*, który d. 26 września zawinął do *Tulonu*, przywiózł z *Nawarynu* wiadomości, dochodzące do d. 10 września, kiedy ztamtąd wyszedł pod żagle. Wsiadanie woyska egipskiego na okręty już się zaczęło, lecz może długo się ciągnąć, gdyż *Ibrahim* ma wiele chorych. Okręty Mocarstw sprzymierzonych towarzyszyć będą powrótowi tego woyska do *Alexandryi*. *Ibrahim* oświadczył jenerałowi *Maison*, chcącemu kazać zająć *Koron*, iż według umowy, francuzi wtenczas dopiero mogą zająć tę twierdzę, kiedy Egipcyanie wsiądą zupełnie na statki; postanowił więc *Ibrahim* oprzeć się niedotrzymaniu umowy. Po czém admirał *de Rigny* wspólnie z jenerałem *Maison*, zostawił rzeczy na dawnieyszym stanie. Bryg *Hussard* spotkał d. 14 września, o 40 mil na zachód *Nawarynu*, drugi oddział wyprawy, który dnia 2 tegoż miesiąca wypłynął z *Tulonu*.

(*)

Słychać ciągle o trzeciey wyprawie do *Morei*; liczba jey woyska ma wynosić 15.000, pod dowództwem jenerała porucznika *Excelmans*.

Fregata *Atalanta* popłynęła dnia 28 września z 15 statkami przewozowemi z *Tulonu* do Morei. Znayduje się na niey nieco woyska i 1,700,000 franków pieniędzy na wypłatę żołdu i inne wydatki woyska wyprawy.

Anglia.

Londyn dnia 2 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Poseł Cesarsko-Rossyyski, oraz Posłowie Hiszpański, północno-Amerykański, Neapolitański i Sardyński, mieli dziś narady z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych. Tegoż dnia wysłano ztąd jednego gońca z listami do Lorda *Stuart de Rothsay*, Posła naszego w *Paryżu*, a drugiego do P. *Stratford-Canning*.

Młoda Królowa Portugalska, zabawiwszy krótki czas w domu Konsula w *Falmouth*, wyjechała przez *Truro* do *Etater*, gdzie przyjęto ją z muzyką i dano jey straż honorową. Nazajutrz zrana pokazywała się często w oknach, i kilkakrotnie skłoniła się ludowi. Miała na sobie suknię jasno-błękitną i postacią swoją przypominała zmarłą Xiężniczkę *Karolinę*, gdy była w tym samym wieku, co ona. Z rysów twarzy możnaby ją poczytać za Angielkę: włosy ma bardzo piękne, twarz bladą, a oczy jasno-niebieskie. Wzrost ma stosowny do wieku i kształtną kibić; z żywością łączy łagodność charakteru. O godzinie 12stey w południe przyjęła deputacyą stojącego w *Plimouth* woyska, i na przemowę jey dała krótką odpowiedź w języku Portugalskim. Posłuchanie skończyło się na pocałowaniu jey ręki. Młoda Królowa udała się potém do kościoła katedralnego, i pojechała otwartym powozem przez miasto, wśród radośnych okrzyków ludu, zbierającego się około jey powozu.

Liczne oddziały woyska otrzymały rozkaz udania się do *Manchester*. W Irlandyi kazano kilku pułkom póyść do *Fermoy*, *Nenagh*, *Kremallok* i *Limerik*.

Lord Prezydent miasta *Liverpool*, Ławnicy i członkowie Rady gminney, postanowili jednomyślnie, podać Panu *Peel* w złotey puszce dyplom na tamecznego obywatela. Lord Prezydent da dla niego imieniem miasta obiad w ratuszu.

Donoszą z *Trypolu* pod dniem 3 września, iż po ostatniem pokazaniu się eskadry Neapolitańskiey przed tamecznym portem, rozkazał Dey statkom korsarskim ścigać i chwytać wszystkie okręty Neapolitańskie. Domaga się 500,000 dollarów wynagrodzenia za wydatki wojenne, i 10,000 dollarów corocznego haraczu. Niechce zawrzeć pokoju pod innemi warunkami. Ma 60,000 ludzi pod bronią, którzy jednak nie czynią nic złego mieszkańcom Chrześcijańskim, strwożonym temi wypadkami.

Mniemamy (pisze Gazeta *Morning Advertisser*), iż rząd nasz zamierza uznać *Donnę Maryą* jako prawą Królową Portugalii, zarazem zerwać wszelkie stosunki z *Don Miguelem*, jako Królem, i oczekiwać skutku negocyacyy, które Lord *Strangford* ma zawrzeć z *Don Pedrem*. Jeżeli Jey K. Mość zostanie uznaną od Monarchów Europy, tedy krok ten nie będzie bezskuteczny. Przedsięwziąć się mające na korzyść Jey K. Mości wyprawy uzyskają charakter, jakiego im dotychczas zbywało. W Anglii znayduje się teraz około 3,000 konstytucyynych portugalczyków.

Według doniesień z *Mexyku*, Kommodor *Porter* oddalił się ze służby tameczney Rzeczypospolitey, i wraca do kraju Zjednoczonych Stanów północney Ameryki.

— *Dnia 3* —

Król Jmć był przez kilka dni tak chory, że już miano wydawać biuletyny o stanie zdrowia jego; lecz teraz zupełnie wyzdrowiał.

Niderlandy.

Bruxella dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 2 b. m. przewieziono przez *Mastrycht* zwłoki córki jenerała *Maison*, dowodzącego w Morei, zmarłey niedawno w *Akwizgranie*, w 17stym roku życia swego.

Niemcy.

Hamburg dnia 7 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Statek parowy został wysłany z *Londynu* do *Amszterdamu*, z wiadomością, iż dnia 4 b. m. ogłoszono w *Londynie* uznanie blokady Dardanellów.

Danija.

Kopenhaga dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Następujący oficerowie woyska Duńskiego, za zezwoleniem Monarchy swego, będą w służbie Francuzkiey uczestnikami wyprawy do Morei: Major *Hansen*, kapitan inżenierów *Schlegel* i kapitan artyllery *Tscherning*. Popłyną wkrótce z tuteyszey stolicy, i udadzą się przez *Ankonę*.

Portugalia.

Lizbona dnia 21 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Przybycie sztafety z *Paryża*, która przywiozła nawet *Monitora* z postanowieniem *Don Pedra IV*, względem postępowania *Don Miguela*, dało powód do zwołania wielkiey rady. Nadzwyczayny goniec z *Wiednia* przywiózł *Ultimatum* N. Cesarza Austryackiego, w którém *Don Miguel* nie jest nazwany Królem.

Fakcya Margrabiego *Chaves* zatrważa *Don Miguela*.

Wszyscy officerowie, niebędący w czynney służbie, lub przybyli zza morza, powinni we 20 dniach złożyć zaświadczenie, iż od 17 maja do 12 lipca nie służyli w woysku powstańców, inaczey będą wymazani jako zbiegowie.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
	d. 12 godz. 2 wiecz.	28 cal. 0,6 lin.	+ 9 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 13 — — —	28 — 1,5 —	+ 5 — —	Południowy	Pochmurno
	d. 14 — — —	28 — 3,7 —	+ 5 — —	Zachodni	Pogoda
	d. 15 godz 6½ rano.	28 — 4,0 —	+ 1,5 — —	Zachodni	Mgła

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 15 Października v s. 1828 Roku.

Nowe dzieła.

1 Wyszło z druku dziełko pod tytułem: Historya Literatury Polskiey. Podług dzieł Bentkowskiego, Juszyńskiego, Ossolińskiego i Sołtykowicza, w krótkim rysie wystawił Zygmunt Bartoszewicz. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego. 1828. Cena sr. kop. 22½. Dostać można w Redakcyi Kuryera Litt.

Pozwolono drukować. Wilno d. 13 paździer. 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet Wod Kommunikacyy ninieyszém ogłasza, iż w nim w następującym miesiącu listopadzie 11, 13 i 14 będą się odbywać targi z przetargiem we 24 godzin na pozostałe jeszcze wykopanie kanału Windawskiey Wodney Kommunikacyi łączącey i obwodney. Cała ta robota mogącą bydź rozdzielona na dwa lata t. j. 1829 i 1830 zawiera się w wyrzuceniu ziemi zwyczaynego i torfowego gruntu: 1ey warsty do 90,000 kub. sążni, 2giey warsty do 60,000 kub. sąż., 3ey warsty do 45,000 kub. sąż., 4tey warsty do 18,000 kub. sąż., 5ey warsty do 20,000 kub. sąż., 6ey do 7,000 kub. sążn.; 7ey warsty do 7000 kub. sąż., 8ey warsty do 3,500 kub. sąż., 9ey warsty do 3,500 kub. sąż., 10tey warsty do 350 kub. sąż., 11tey warsty do 350 kub. sążni. Życzący przyjąć na siebie tę robotę całą w ogólności albo częściami, zechcą przybydź dla targow na wyżey pomienione terminy z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, przy czém objawione będą warunki na pomienioną robotę.

---

1 Sąd Główny Litewsko Wileński Cywilnego Departamentu stosownie do wyroku swojego 12 oktobra 1827 roku nastałego, przywoławszy na dniu 2 oktobra idącego 1828 roku sprawę konkursową kredytorow Senatora Państwa Rossyyskiego Hrabiego Michała Ogińskiego, i znalazłszy, iż ze strony Skarbu, Duchownych i dobroczynnych instytutów, liczne objawiono do massy Senatora Ogińskiego pretensye, które jako porządkiem śledztwiennym mające się przewodzić, bez odpowiedzi i objaśnienia ze strony massy pozostać niemogą; przeto wszystkie prożby i annexa przy dziele konkursowém kredytorow Senatora Ogińskiego znaydujące się, i powyższe pretensye zaymujące, zalecił Kancellaryi swojey kommunikować obrońcy massy Adwokatowi Kazimierzowi Antuszewiczowi, oraz dał porączenie temuż Antuszewiczowi, aby o takowych pretensyach fundusz Senatora Ogińskiego obarczających, przedstawił objaśnienie, z wykazaniem zarzutow, jeżeli jakie przeciwko tymże pretensyom massa mieć może. Z takowego zaś powodu odroczywszy sprawę konkursową kredytorow Senatora Ogińskiego do dnia 3 nowembra idącego 1828 roku, zapowiedział, aby w tym terminie interessowane strony ze wszelką do rozprawy przystąpiły gotowością. W konkluzyi Sąd Główny zważywszy: że sprawa konkursowa kredytorow Senatora Ogińskiego Ukazem Rządzącego Senatu do rozpatrzenia poruczona, wymaga licznych zatrudnień, których bez zamitrężenia zwyczaynych spraw w Sądzie Głównym przewodzących się, Kancellarya zaskutecznić nie może, a ztąd dla odwrócenia takowego zamitrężenia wypada pomnożyć liczbę osob kancellaryynych, nadto nagroda Komornikom pomiarą dóbr pod konkurs oddanych zaymującym się, przeznaczona, wynosić może przeszło 20,000 złotych, że oraz bez zabezpieczenia takowych wszystkich wydatkow dzieła do konkluzyi doprowadzić nie można; w zamiarze przeto ustronienia wszelkiey mitręgi i celem zbliżenia dla kredytorow satysfakcyi, postanowił; aby każdy z prywatnych wierzycieli, przy wniesieniu do Sądu pretensyi swojey od 1000 złotych do rekognicyi podanych, złożył w Kancellaryi Sądu Głównego pod kwit osoby na to wybraney, po 30 kop. srébrem, zastrzegając, iż rachunek ze wszystkich tego rodzaju pieniędzy i onych obrótu dostatecznie wyprowadzonym zostanie, tudzież satysfakcya kredytorom za takową opłatę z massy konkursowey domierzoną będzie, o czem dla wiadomości interessowanych osob podać awizacye do Gazet tuteyszych i Królestwa Polskiego Sąd Główny stawającemu od massy Adwokatowi Antuszewiczowi nakazując, na cel takowy wręczył jemu ninieysze podpisem urzędowym upoważnione ogłoszenie. Datt roku 1828 miesiąca październik 11 dnia.

Assesor Gasper Billewicz.
Ferdynand Wołłodko Regent.

---

1 Roku 1828 mca oktobra 10 d. zgodnie z postanowieniem na dniu dzisieyszym ogłoszonym; Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie kredytorow zeszłey Marjanny w pierwszym zamęzciu Pileckiey a w powtórnym Laskowskiey Kapitanowey, z funduszu po niey pozostałego ustanowiony i w mieście powiatowym Wiłkomierzu agitujący się, wszystkie interessowane strony zawiadamia, iż przystąpił do oczywistego toku objaśnioney sprawy, i że tę w dniu 2 nowembra biegącego roku wezmie w namowę, przeto aby każden mający potrzebę przyniesienia ze swey strony żądania i objaśnienia przed upływem wyrażoney datty pod utratą rzeczy jawił się, ostrzega.

Stanisław Tadeusz Stomma Z. P. W. Sędzia Exdywizor.
Andrzey Butler Z. W. Sędzia i Exdywizor.
Józef Makarski Grodz. Wił. Pisarz i Exdywizor. Regent Iwanowski.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie wyliczoney przez Jurborską Tamożnię za ukrywane w Szawelskiey żydowskiey Szkole kontrabandne towary, peny 2600 rub., oddany na przedaż z publicznego targu, opisany i oceniony 105 rub. assygn. drewniany dom, w mieście Szawlach położony, z placem długości 20 sążni i 2 arsz., a szerokości 11 sążni, właściciela towarow żyda Judela Szajowicza; zatém życzący kupić ten dom zechcą przybydź do tego Rządu dla targow na naznaczone terminy: 1szy 5, 2gi 7, a 3ci ostateczny 9 następującego listopada. Dnia 8 oktobra 1828 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.
Kolleski Sekretarz Purzycki.

O G Ł O S Z E N I E.

Rząd Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza, iż na osnowie postanowienia Komitetu PP. Ministrów 1827 roku lutego 1 dnia Naywyżey utwierdzonego, z majątku Hrabiego Sołohuba w Mohilewskiey Gubernii w różnych powiatach położonego, oddają się na przedaż z publicznych targów uczastki, jedne od drugich formalnie ograniczone, z osobnemi na każdy uczastek specyalnemi planami i inwentarzami, także fabryka parusiny z robotnikami i zakładem, i muzyka, jak jest wyrażono w niżey położoney tabelli, zrobioney przez byłą Kommissyą do spraw i długów Hrabiego Sołłohuba, i głoszoney przez nią w 1826 roku w gazetach obu stolic.

Jakie mianowicie uczastki, na ile oddziałów rozłożone i gdzie są położone.	Mężkiey płci dusz.		Karczmy.	Młyny wodne z foluszami i bez nich.	Folwarki.	Ziemi. Cały w ogólności.		W tey liczbie. Oromey.		Sianożęci.		Lasu. Budowlowego.		Lasu. Na opał.		Pod wsiami, ogrodami i konopiskami.		Cerkiewney.		Wyliczonego rocznego dochodu za rok 1827my.	
	Podług rewizyi.	Rzeczywiście.				Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Dziesię.	sążni.	Ruble.	Kop.
Uczastki Igo Oddziału w Czausowski powiecie.																					
1. Mikadinowski	554	488	1	3	1	5154	1713	3313	188	526	1655	688	510	611	888	178	1224	36	2048	10,612	97⅓
2. Pupły	174	161	1	—	1	1377	1960	898	906	168	31	308	2380	157	376	45	667	—	—	3,398	62
3. Anenhof	111	80	1	—	1	1054	1248	643	325	35	1036	172	1731	155	1419	29	1537	—	—	2,495	93⅓
4. Lublin	311	370	1	—	—	2839	370	1736	338	254	958	595	1235	124	1484	148	1155	—	—	5,397	52
Uczastki IIgo Oddziału także w Czausowskim powiecie.																					
1. Krasiwiec	145	118	—	—	—	1315	1967	964	2250	61	2348	132	2298	92	1151	63	1128	—	—	2,412	31
2. Nikolsk	470	417	2	1	1	4410	1592	2325	1920	486	2236	1086	1443	255	1686	218	538	37	869	6,865	57⅓
3. Sofianpol	316	222	2	1	1	2878	1954	2274	2268	238	108	306	1134	940	765	110	79	—	—	5,063	97⅓
4. Nadieżen	182	210	1	1	1	1764	2361	821	2225	151	2356	502	126	303	765	185	1691	—	—	4,118	45 3/11
Uczastki IIIgo Oddziału także w Czausowskim powiecie.																					
1. Pribuż	187	117	1	—	—	1684	2275	950	1980	158	1967	309	807	205	418	60	1903	—	—	3,478	87½
2. Pietropawłowsk	228	199	1	—	—	2136	106	699	902	246	—	263	—	792	—	147	1804	37	2200	5,660	41½
3. Lesosiek	353	357	2	—	—	3300	816	1123	2156	599	15	—	—	1370	1428	206	2017	—	—	5,290	13½
4. Janowa Buda	292	289	1	1	—	2691	1628	1622	2317	219	598	540	2312	152	531	156	1670	—	—	4,203	79 7/11
Uczastki IVgo Oddziału także w Czausowskim powiecie.																					
1. Kazimirow	310	309	—	—	—	2813	637	1771	1777	138	2093	525	238	258	788	119	541	—	—	5,501	28
2. Wysoki	179	150	1	—	—	1663	1627	509	2155	162	1420	164	1000	710	—	116	1852	—	—	3,019	37¼
3. Radomyśl	284	203	1	—	—	2581	1626	990	73	255	1828	506	1572	748	986	80	1967	—	—	3,821	37½
4. Michalpol	190	171	1	—	—	1675	1610	1017	850	108	851	—	—	443	2384	68	525	37	1800	3,127	17⅓
Uczastki Vgo Oddziału w powiatach Czausowskim, Mścisławskim i Kopyskim.																					
1. Iwanow	356	342	1	1	1	3158	1220	1838	1576	249	1492	424	1411	567	2271	77	1970	—	—	6,733	38½
2. Monpole	488	206	1	1	1	4649	1019	2796	346	314	1976	831	2037	368	951	338	309	—	—	9,003	34½
3. Lwow	146	144	1	—	—	1417	2250	852	1886	149	684	271	1964	17	1345	126	1171	—	—	1,976	48
4. Osipow	214	192	2	—	—	1991	2338	559	693	216	1097	877	1535	212	2202	125	1611	—	—	2,923	79¼
Uczastki VIgo oddziału w Orszańskim powiecie.																					
1. Werynhof	324	259	—	—	—	2939	754	1765	338	227	240	—	—	862	1496	84	1080	—	—	3,850	1½
2. Elenhof	245	237	1	—	—	2225	203	1318	358	123	466	—	—	665	1311	116	468	—	—	3,988	25⅓
3. Nowosielsk	169	131	—	—	—	1535	1595	931	1508	45	1720	—	—	497	441	61	326	—	—	2,595	43⅔
4. Kamieńgrod	107	105	—	—	—	970	169	673	104	54	312	—	—	213	1659	29	514	—	—	1,857	65
Uczastki VIIgo Oddziału także w Orszańskim powiecie.																					
1. Sieńkow	376	349	2	2	1	3426	1806	1601	1620	418	846	1107	1876	207	494	91	1970	—	—	8,256	20½
2. Rudkowszczyna	136	122	2	1	1	1275	813	618	2382	183	893	324	1146	56	514	92	678	—	—	2,993	29¾
3. Wereszczaki	139	123	—	—	—	1290	1068	732	2148	151	145	—	—	332	968	73	1607	—	—	2,537	83⅓
4. Uspiensk	169	175	2	1	—	1587	2292	838	1868	184	2152	202	365	254	1000	107	1767	—	—	3,267	33½
5. Ekaterynhof	366	302	1	—	1	3321	1105	2226	1480	198	811	—	—	765	900	131	514	—	—	5,530	64
Uczastki VIIIgo Oddziału także w Orszańskim powiecie.																					
1. Dobromyśl	294	299	2	1	—	2701	1924	1936	1280	254	1540	397	1365	—	—	82	1539	30	1200	4,901	79⅔
2. Alexandrow	405	355	2	—	1	3671	711	2599	1242	419	1474	519	1766	—	—	132	1229	—	—	7,291	59½
3. Spask	245	220	—	—	1	2278	665	1319	440	219	1676	—	—	613	478	126	571	—	—	4,682	66⅔
4. Sowa	361	325	3	1	1	5402	1292	1508	739	493	688	628	916	484	958	215	1113	72	1868	6,745	2⅓
5. Natalin	833	862	—	2	1	7860	1402	2897	248	2687	327	1107	1110	668	1600	391	1417	108	1700	21,947	30

Do uczastku Igo Oddziału Mikadinowskiego przynależy Miasteczko Hory, fabryka parusiny znayduje się w tém miesteczku, w fabryce tey działa sto warsztatów, a robotników jest płci mężkiey 137, żeńskiey 77; rzeczywiście zaś z dziećmi ich, mężkich 149, żeńskich 104 duszy. Wyrabiają się na niey flamskie płótna, rawenduk i półporusina biała i surowa, roczny dochod z niey pobierany bydź może do 10,000 rubli.

W uczastce Vgo Oddziału Leonpole jest gorzelnia, w którey wypędza się wódki miesięcznie do 1800 wiader.

Także gorzelnie znaydują się w uczastce Oddziału VIIgo Sienkowie i w uczastce Oddziału VIIIgo Natalinie, i do tego uczastku Nataliny należy miasteczko Horki, przynoszące stały i znaczny dochod z odkupu trunkowego, kram i mieysc dworowych.

Wyrażone wyżey w tey Tabelli uczastki majątku zawierając w sobie stawy i wiele przepływających rzeczek, wyborny gatunek ziemi i folwarki, oprócz tego gospodarskie urządzenia, i znaydując się w pobliżu Dniepra i nie bardzo wielkiey odległości od Dżwiny, mogą dostarczać wszystkich sposobów do pewnego wynalezienia dochodu. Każdy wymieniony w tey Tabelli uczastek przedawać się będzie oddzielnie.

Oznaczona liczba rzeczywistych dusz, wyrażona będzie przy powtórném ogłoszeniu, po otrzymaniu dokładnieyszych wiadomości.

Zarządzający Kancellaryą Jakub Fiedorow.

3 Sąd dzielczy i Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie sukcessorow zeszł. Onufrego Markiewicza, a kredytorów i pretensorów WW. Mateusza i Jana Markiewiczów, w majętności Sawiczach przeznaczony, przedsiębiorąc czynność dekretem Remissyynym Sądu Gł. 2go Departamentu Gubernii Litewsko Grodzieńskiey i ukazem poślednicy wyszłym sobie poruczoną zaskutecznić; kiedy dla ważnych przyczyn do ukończenia przedsięwziętego dzieła przystąpić niemógł, i na żądanie tak sukcessorów jako też kredytorów ostateczne ukończenie sądownictwa swojego do dnia 12 nowembra teraźn. 1828 roku odłożyć znalazł się w konieczności; że przeto w dniu 12 gbra do majętności Sawicz niezawodnie zjedzie, i nieczyniąc nadal żadnych odkładów do ukończenia wszelkiey czynności, choćby pod niestawność lub odstąpienie którey-kolwiek strony, przystąpi, zapewnia, a na nieprzychodzących wierzycieli i pretensorów że wiekuistą amissyą zapisać będzie miał władzę, zapowiada.

Prezydujący Exdyw. Felicyan Wereszczaka.
Franciszek Pietraszewski Exdywizor.
Antoni Szpichalski Exdywizor.

---

2 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey powtórnie przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą, przeterminowany, nieruchomy majątek obywatela Radcy Taynego Hrabiego Stanisława Worcela, położony w Wołyńskiey gubernii w Rowieńskim Pcie, we wsi Złaznem 135 dusz płci męzkiey włościan, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem, za niepłacenie za pożyczką w Magistraturze przez plenipotenta Hr. Stanisława Worcela, Gubernialnego Sekretarza Bielskiego kapitału i procentow srebr. 2682 rub. 95 kop. i ass. 7489 r. 95 kop.; dla czego naznaczono terminy do targow 1szy 22, 2gi 25 i 3ci ostateczny 29 stycznia następującego 1829 roku. Zatém życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź na oznaczone terminy do tey Magistratury z gotowemi pieniędzmi i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz. Dnia 2 oktobra 1828 r.

Pełniący obowiązek Wołyńskiego Gubernialnego Zytomirski Powiatowy Marszałek i Kawaler Jan Głembocki.

Sekretarz Kondratjew.

---

2 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż opisane tuteyszey gubernii w miasteczku Jampolu cztery domy i jeden murowany kram ze sklepem tamecznych żydów, za niepłacenie peny za kontrabandę, ocenione jako to: Berki Haiperina 300 rub., i kram jego 1000 rub., Ayzika Leybowicza 100 rub., Szmuyły Soyfera 120 rub., oddane na przedaż z publicznego targu; zatém życzący kupić te domy i kram, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy 16, 24 następującego oktobra, a 3ci ostateczny, od dnia wydrukowania w gazetach, we 3 miesiące. Dnia 18 septembra 1828 r.

Sekretarz Lawdański.

---

2 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż oddany na ewikcyą tey Magistraturze, za ominieniem terminu murowany dom Kamienieckiego obywatela żyda Herszka Uszerowicza Sihała, w mieście Kamieńcu położony, oceniony 16000 rub. ass., dla uzyskania długu, za pożyczką jego w tey Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 100 czer. zł. złotem, 1375 srebr. i 1250 rub. assygn., będzie się przedawać w tey Magistraturze we 4 miesiące od poźnieyszego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o czém ogłoszono będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

---

2 Niżey podpisani w skutek dekretu Remissyynego Ziem. Lidz. w dacie 1828 roku junii 21 dnia zapadłego, dla rozdzielenia funduszow zeszłego Jana Frąckiewicza b. Sędziego, oraz żony jego Zuzanny z Iwaszkiewiczow i syna Antoniego Sędziego Frąckiewiczow przeznaczającego, w terminie naznaczonym to jest w dniu 15 bieżącego mca julii do majątku Lebiodki zjechawszy, po ułatwieniu pierwszo zjazdowych kwestiow, ostateczne rozpoznanie wszelkich między temi WW. Frąckiewiczami a ich kredytorami stosunkow, na dzień 20 przyszłego miesiąca oktobra odłożyli, ażeby więc interessowani w tém dziele i mający pretensye do wymienionych WW. Frąckiewiczow na powyższy termin jawić się sub amisione nieomieszkali, przez niniejszą awizacyą zapowiadają. Datt 1828 julii 20 dnia.

Leonard Dowgierd b. Sędzia Ziem. Pttu Lidz. Prezydujący Exdywizor.
Kazimierz Adamowicz Exdywizor.
Józef Dzieżyc Lidzki Grodzki Pisarz Exdywizor.

---

3 Z rozporządzenia Rządu Gubernskiego Lit. Grodzień. będzie się odbywać w Opiece Szlacheckiey Ptu Grodzień. w dniach 11, 12 i 13 grudnia roku idącego licytacya, na wyprzedaż starey cegielni w mieście Grodnie, przy rzeczce Horodniczance pobudowaney, do domu JW. b. Vice-Gubernatora Maxymowicza należney, rubli sr. 9 kop. 35 ocenioney, na jakową taż Opieka życzące osoby zaprasza. Datt Grodno 1828 roku mca paździer. 5 dnia.

Za Marszałka Grodzieński Prezes Ziemski Jan Sokołowski.

Szlachecki Sekretarz Lebel.

---

3 Dnia 4 bieżącego mca z południa niewiadomo gdzie się podział z bramy 8letni chłopiec, czy to zbiegł, czy się zabłąkał w mieście; imie mu Andrzey Norman, twarz ma drobno-ściągławą, włos światło-rudy, ubior zaś taki: siermięga biała nowa, czapka takaż z obwódką ciemną, w butach; ktoby wiedział, lub go miał u siebie, zechce uwiadomić W. Sędziego Kundzicza, mieszkającego przy ulicy Bernardyńskiey, w domu JW. Biskupa Kundzicza, za co będzie wynagrodzony przyzwoicie.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

JP. Henryk Michault Profesor Mechaniki i Fizyki przybyły tu z Warszawy, ma zaszczyt donieść Szanowney Publiczności, iż wkrótce otworzy swóy gabinet Fizyczny, Optyczny i hidraulliczny, oraz widoki teatru mechanicznego w tey stolicy jeszcze nigdy niewidzianego. O czasie i mieyscu afisze ogłoszą.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.
